



Św. Tomasz o Wniebowstąpieniu, Kwestia 57, artykuł 4 (4 z 6) | 1



Posłuchaj

()

Artykuł 4



CZY CHRYSZTUS WSTĄPIŁ NAD WSZYSTKIE NIEBIOŚA?

Wydaje się, że nie

1. Czytamy bowiem w psalmie (Ps 10, 5): „Pan jest w Kościele swym świętym. Pan, w niebie stolica Jego”. A ponieważ być w niebie nie jest tym samym, co być nad niebiosami, Chrystus nie wstąpił nad wszystkie niebiosy.
2. Dwa byty materialne nie mogą jednocześnie zajmować tego samego miejsca. A skoro z jednego krańca nie można się przenieść na drugi nie przechodząc przez środek, Chrystus nie mógł wstąpić ponad wszystkie niebiosy nie rozdzierając nieba. A to jest niemożliwe.
3. Czytamy w Dziejach (Dz 1, 9), że „obłok wziął Go sprzed oczu”. A skoro obłoki nie mogą wzniesić się ponad niebiosy, przeto Chrystus nie wstąpił nad wszystkie niebiosy.
4. Wierzymy, że Chrystus pozostanie na zawsze tam, dokąd wstąpił. Lecz nie może trwać zawsze stan przeciwny naturze, bo powszechniej i częściej spotykamy zgodność z naturą. A skoro wzniesienie się ciała ziemskiego ponad niebiosy jest z naturą sprzeczne, wydaje się, że ciało Chrystusa nie wzniosło się nad niebiosy.



A JEDNAK czytamy w liście do Efezjan (Ef 4, 10), że Chrystus „wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko wypełnić”.

WYKŁAD. Im pełniej jakieś ciało uczestniczy w dobru Bożym, tym wyższe miejsce zajmuje w hierarchii brył, a co za tym idzie wyższe miejsce w przestrzeni. Toteż widzimy, że zgodnie z twierdzeniem Filozofa (4 Physic.; cfr. c. 5, n. 3; 6; 2 de Caelo, c. 4, n. 9; c. 13, n. 3), ciała o przewadze formy (*magis formalia*), z natury górują nad innymi, bo przez formę każde ciało uczestniczy w bycie boskim (Physic., c. 9, n. 3). Otóż ciało uwielbione pełniej uczestniczy w dobroci Bożej przez chwałę, niż jakiegokolwiek ciało w naturze przez swoją formę przyrodzoną. Ciało Chrystusa blaskiem swej chwały oczywiście przyćmiewa pozostałe ciała uwielbione, toteż najśluszej zostało umieszczone ponad wszystkimi ciałami. Dlatego do słów Apostoła (Ef 4, 8): „Wstąpiwszy na wysokość”, mamy glosę (Interlin.): „górującą miejscem i godnością”.

Ad 1. Mówiąc, że stolica Boża jest w niebie, nie mamy na myśli tego, że jest niebem ograniczona, lecz raczej to, że je w sobie zawiera. Toteż żadną swą częścią niebo jej nie powinno przewyższać, natomiast ona góruje nad wszelkim niebem, stosownie do słów psalmisty (Ps 8, 2): „Majestat twój o Boże, ponad niebiosy się wznosi!”

Ad 2. Chociaż nie leży to w naturze bytu materialnego, by wraz z drugim bytem materialnym zajmował jedno i to samo miejsce, Bóg jednak może sprawić to w sposób cudowny, podobnie jak sprawił, że „ciało Chrystusa wyszło z zamkniętego łona Dziewicy” oraz że „Chrystus wszedł przez drzwi zamknięte”, jak zauważył Grzegorz (Hom. 26 in Evang). Istniała więc możliwość, że ciało Chrystusa znalazło się w miejscu zajmowanym przez inne ciało. Nie spowodowały tego właściwości ciała, lecz działanie towarzyszącej Mu mocy Bożej.



Ad 3. Wspomniany obłok nie był pojazdem Chrystusa przy Wniebowstąpieniu, lecz ukazał się jako znak Bóstwa, podobnie jak ukazywał się nad „przybytkiem świadectwa na znak chwały Pańskiej” (a. 1.).

Ad 4. Możliwość przebywania uwielbionego ciała w niebie lub ponad niebem nie wynika z jego natury. Źródłem tej zdolności jest uwielbiona dusza, która udziela mu chwały. A zarówno nioch uwielbionego ciała ku górze, jak i jego przebywanie tam, nie jest czymś wymuszonym (super Joan., tract. 23, n. 5). Toteż nic nie stoi na przeszkodzie, by stan ten trwał wiecznie.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:



Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!